

OKŁOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 194 (10 066)

Poznań, czwartek 26 sierpnia 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Dymisja J. Chiraca

R. Barre nowym premierem Francji

Sekretarz Urzędu Prezydenta Francji, Jean Francois Poncet, poinformował, po przesłaniu dwu godzinnej sesji rządu, o dymisji dotychczasowego premiera Jacquesa Chiraca. Nie podał on oficjalnej przyczyny dymisji. Jednak już od pewnego czasu publiczną tajemnicą były rozbieżności, do jakich doszło między prezydentem Valerem Giscard d'Estaingiem a premierem Jacquesem Chirakiem w sprawie podziału kompetencji.

Premier Chirac oświadczył wczoraj wobec dziennikarzy, iż zdecydował się ustąpić, bo „nie miał możliwości wypełniania swych zadań jako szef rządu”. Wg pogłoszek krążących w Paryżu, Jacques Chirac już przed blisko miesiącem złożył prezydentowi pismo z prośbą o zwolnienie go z pełnionej funkcji.

Dotychczasowy premier — J. Chirac, objął funkcję szefa rządu 27 maja 1974 r., wkrótce po wyborach prezydenckich, w których Valery Giscard d'Estaing odniósł sukces. Powszechnie uważano, że w dużej mierze tworząc tego sukcesu był właśnie Chirac, który w okresie przedwyborczym piastował funkcję ministra spraw wewnętrznych.

J. Chirac ma obecnie 43 lata. Karierę rządową rozpoczął w 1962 roku w gabinecie ówczesnego premiera — Georges'a Pompidou. Już jako szef rządu przez wiele miesięcy piastował równocześnie funkcję sekretarza generalnego gabinetu i partii UDR. Zrezygnował z niej najprawdopodobniej na życzenie Giscarda d'Estainga, który mianował go „koordynatorem większości” rządowej, obejmującej gabinet, republikanów, niezależnych (partia V. Giscarda d'Estaing), centrystów, reformatorów i radykałów.

W Paryżu zakomunikowano oficjalnie, że dotychczasowy minister handlu zagranicznego Raymond Barre mianowany został nowym premierem Francji. (PAP)

Edward Gierek na Ziemi Jeleniogórskiej

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj na terenie woj. jeleniogórskiego. W towarzystwie gospodarzy województwa — I sekretarza KW PZPR Stanisława Cioska i wojewody Macieja Szadkowskiego zwiedził niektóre wydziały elektrowni i Kopalni Węgla Brunatnego „Turów”, a następnie spotkał się z załogami Turowskiego Zagłębia Węglowo-Energetycznego.

Z Turowska — najdalej na zachód wysuniętego skrawka

Warszawski kongres rusycystów

Obrady w sekcjach problemowych • Debata „okrągłego stołu”

Dynamicznie rosnący potencjał gospodarczy, osiągnięcia nauki, bogaty dorobek kulturalny, coraz rozleglejsza w warunkach odprężenia współpraca międzynarodowa Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych z państwami o odmiennych ustrojach — oto najsilniejsze motory szerokiego rozpowszechniania w świecie języka Kraju Rad. Nieodłączną częścią nauczania języka rosyjskiego jest w wielu krajach zapoznanie uczniów, studentów, doskonałych swe kwalifikacje specjalistów itp. z osiągnięciami budownictwa socjalistycznego i życia społeczeństwa radzieckiego, w czym znaczna rola przypada literaturze.

Stwierdzenia takie padły w trzecim dniu obrad trwającego w Warszawie III Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej. Wczoraj kontynuowane one były w sekcjach problemowych. Otrzymała się również dyskusja „okrągłego stołu”. (PAP)

Polski — pochodzi 16 procent krajowej produkcji energii elektrycznej. Jest to równocześnie energia najtańsza. Węgiel brunatny z odkrywek kopalni „Turów” wędruje taśmociągami — bez angażowania transportu kolejowego lub kolejowego — prosto do elektrowni „Turów”.

Górnicy i energetycy Turowska tworzą zwarty, stale współpracujący ze sobą, ofiarny kolektyw robotniczy. Pod koniec czerwca br. 6500 tysięczna załoga kopalni zobowiązała się wydobyć ponad tegoroczny plan 1 mln ton węgla — i słowa dotrzymała. Elektrownia wyprodukowała w tym roku dodatkowo 308 mln kWh energii. Wspólne podejmowanie problemów przynosi także sukcesy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego oraz w poprawie warunków socjalno-bytowych obu załóg.

Żałogi kopalni i elektrowni serdecznie powitały Edwarda Gierka. Podczas spotkania górnicy i energetycy zapewnili, że nie będą szczędzić wysiłków w realizacji zadań produkcyjnych. Edward Gierek z uznaniem mówił o dorobku Turowskiego Zagłębia Węglowo-Energetycznego. Podziękował on górnikom i energetykom za dobrą dotychczasową pracę, wyrażając jednocześnie przekonanie, że dokończą oni starania przy realizacji ambitnych i niełatwych zadań.

Następnie I sekretarz KC PZPR obejrzał odbudowany rynek w Jeleniej Górze; w Karpczu zapoznał się z programem turystycznego zagospo-

darowania woj. jeleniogórskiego, będącego już obecnie głównym ośrodkiem czasów pracowniczych w kraju.

Kolejnym miejscem pobytu I sekretarza KC PZPR na Ziemi Jeleniogórskiej była fabryka dywanów w Kowarach, zmodernizowana i rozbudowana w ub. pięćdziesiątce. Robotnicy zakładów w bezpośredniej rozmowie z Edwardem Gierkiem informowali go o swojej pracy i planach na przyszłość.

Żałoga „dywanów” szybko spłaca nakłady na inwestycje. W lipcu br. — na trzy miesiące przed planowanym terminem — zameldowała o osiągnięciu przez nowo zbudowany zakład pełnej zdolności produkcyjnej. Oznacza to, że rynek krajowy otrzyma w tym roku dodatkowo 200 000 m kw. poszukiwanych dywanów igłowych najwyższej jakości.

Na zakończenie pobytu w woj. jeleniogórskim Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Jeleniej Górze. Tematem spotkania był dotychczasowy dorobek i zamierzenia na przyszłość jeleniogórskiej organizacji partyjnej. (PAP)

Do 20 bm.

114 mln ton węgla wydobyli polscy górnicy

Górnicy kopalń węgla kamiennego utrzymują nieprzerwanie wysoki rytm pracy. Wy miernym efektem ich zaangażowania oraz dobrej organizacji wydobycia jest fakt, że od początku tego roku, do 20 sierpnia wydobyli oni już prawie 114 mln ton tego paliwa, tj. o przeszło 1.200.000 ton więcej niż przewidywał na ten okres plan produkcji. (PAP)

wisko szefa państwa przez następne sześć lat. Zdaniem obserwatorów jego wybór na prezydenta jest sprawą przesądzoną.

Manewry NATO

W RFN rozpoczęły się wczoraj wielkie manewry wojskowe Paku NATO pod kryptonimem „Reforger 76”. Uczestniczy w nich spe-

Krótko

cialnie przetransportowana droga lotniczą z USA 101 amerykańska dywizja powietrzno-desantowa w liczbie 12 000 żołnierzy oraz jednostki lotnictwa bombardującego.

Spotkanie Kissinger — Vorster?

Rzecznik departamentu stanu, osłabił, iż sekretarz stanu USA, H. Kissinger rozpatruje możliwość nowego spotkania z premierem RPA — J. Vorsterem.

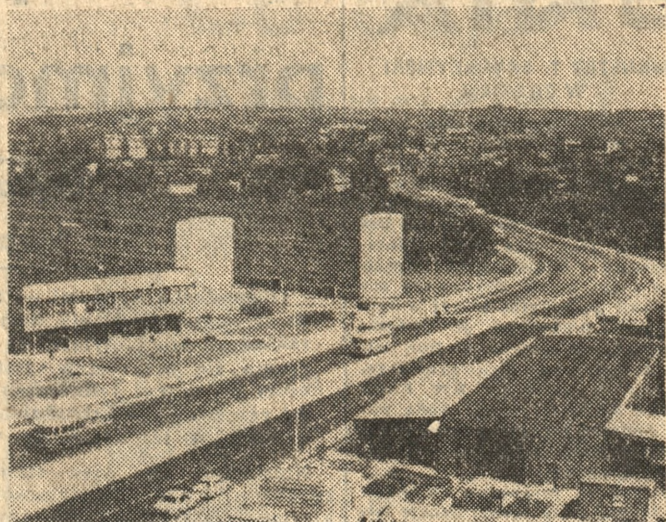
Podwyżka cen w Hiszpanii

W Hiszpanii już po raz drugi w tym roku wprowadzono podwyżkę cen benzyny o 8-10 procent w zależności od gatunku paliwa. Równocześnie podniesiono podatki pośrednie od artykułów luksusowych co oczywiście spowodowało wzrost ich cen.

Trzęsienia ziemi w Europie

W nocy z wtorku na środę we Florencji zarejestrowano wstrząsy tektoniczne o umiarkowanym natężeniu. Epicentrum ruchów znajdowało się w pobliżu odległego o 14

Na kaliskim osiedlu „Widok”



Kalisz jest jednym z najstarszych miast polskich. Pierwsze wzmianki o Kaliszu — dawniej Calisii — pochodzą z najdawniejszej w Polsce metryki pisanej w II wieku naszej ery. Prawa miejskie uzyskał w XII w., a od niedawna jest miastem wojewódzkim. Stary Kalisz rozbudowuje się, powstają nowe dzielnice mieszkaniowe, takie, jak „Widok”; miasto jest także ośrodkiem przemysłu włókienniczego, chemicznego, skórzanego i spożywczego. W świetle Kalisza znany jest z Fabryki Fortepianów i Pianin.

Na zdjęciu: nowoczesna arteria komunikacyjna — al. Wojska Polskiego oraz fragment osiedla mieszkaniowego „Widok”. Fot. — CAF

28 i 29 sierpnia święto „Trybuny Ludu”

Atrakcyjne imprezy rozrywkowe
• spotkania z ciekawymi ludźmi • kiermasze

Wielki festyn, jakim tradycyjnie jest już święto „Trybuny Ludu”, obfituje w tym roku w liczne imprezy rozrywkowe. W sobotę 28 bm. i w niedzielę 29 bm. na kilku estradach koncertować będą zespoły polskie i zagraniczne, soliści, orkiestry, kapela uliczne, a m. in. Kapela Czarnakowska z repertuarem opartym na folklorze stolicy.

W Sali Kongresowej PKiN — Centralny Zespół Artystyczny WP przedstawi widowisko muzyczno-wokalno-baletowe: „Balladę o czterech pancernych”.

Na kortach Legii odbywać się będzie przez dwa dni święta „Trybuny Ludu” taneczny non stop. Interesującą zapowiedź się spektakl „Rodeo” — Polska Rewia Konna na Stadionie X-lecia. W niedzielę wieczorem — nad Wisłą odbędzie się pokaz ogni sztucznych.

Innego rodzaju atrakcją święta gazety — to spotkanie z ciekawymi ludźmi w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na Scianie Wschodniej. A będą wśród nich głośny archeolog — prof. Kazimierz Michałowski, dyrektor generalny budowy naszej największej inwestycji, Huty „Katowice” — Romuald Kozakiewicz, sympatyczny olimpi-

czyk Jacek Wszola, znane małżeństwo pilotów wojskowych — Bronisława i Józef Dudkowie, a także „czterdziestolatek” z popularnego serialu telewizyjnego — Andrzej Kopiczyński.

Tradycyjnie już zorganizowany będzie kiermasz książki i prasy. Czynne będą stoiska z artykułami przemysłowymi i pamiątkami. (PAP)

Załoga „Salut-5” powróciła na Ziemię

We wtorek o godz. 21.33 czasu moskiewskiego po wykonaniu 48-dobowego programu badawczego na pokładzie stacji „Salut-5” kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Zoibow powrócili na Ziemię.

Ładownik statku transportowego „Sojuz-21” osiadł w przewidzianym rejonie — w Dokończenie na str. 2

Zmniejszyły się walki w Bejrucie

Zapowiedź kolejnego porozumienia i nikły optymizm Libańczyków

W nocy z wtorku na środę antagonizujące ugrupowania znacznie zmniejszyły ostrzeżenie ogniem artyleryjskim dzielnic mieszkalnych Bejrutu. Jednakże w dalszym ciągu trwają walki w rejonie górskim, na wschód od stolicy, gdzie siły lewicy libańsko-palestyńskiej mają dwa ważne punkty oporu w rejonie miejscowości Aintoura i Mtein.

Rozgłoszona kontrolowana przez lewicę podaż, że dowódca międzyarabskiej sił pokojowych w Libanie, gen. Mohammed Ghoneim osiągnął porozumienie ze stronami walczącymi w sprawie zaprzestania ostrzału Bejrutu. Porozumienie to miało wejść w życie we wtorek o godzinie 15 czasu warszawskiego. Gen. Ghoneim ma spotkać się w najbliższy piątek z przedstawicielami stron walczących, aby przedstawić im nowe propozycje w sprawie rozszerzenia rozejmu na całe terytorium Libanu. Jednakże zapowiedź nowego zawieszenia broni wzbudziła mały optymizm wśród Libańczyków, ponieważ w ciągu 16 miesięcy wojny domowej w kraju tym zawarło już 55 takich porozumień i każde zostało zerwane w kilka godzin po wejściu w życie.

Mimo impasu politycznego trwają zabiegi dyplomatyczne o doprowadzenie do przerwania walk w Libanie. (PAP)

Sport-sport

Lech — ŁKS 0:0

Bezbramkowa inauguracja piłkarskiej ekstraklasy

Na Stadionie Warty im. 22 Lipca w obecności ponad 40.000 widzów odbył się wczoraj pierwszy mecz piłkarskiej ekstraklasy sezonu 1976/77 w Poznaniu. Lech — ŁKS. Sędziował E. Czogała z Katowic.



Lech: Turek — Nowak, Grzeskowiak, Stepczak, Barczak — Gut, Napierała (od 65 min. Szpakowski), Kasalik, Jakóbczak — Chojnacki, Justek.

ŁKS: Tomaszewski — Lubański, Bulzacki, Galant, Dziuba — Miłoszewicz, Ostalczyk, Sadek, Drodowski — Mileczarski, Terlecki.

Od dawna tylu widzów nie oglądało meczu piłkarskiego w Poznaniu co wczoraj po

Ponad 40.000 widzów obserwowało wczorajszą inaugurację sezonu I ligi piłki nożnej w Poznaniu: mecz Lech — ŁKS. Na zdjęciu: bramkarz łódzian Jan Tomaszewski podczas jednej z interwencji. Fot. — H. Kamza

jedynek kolejarzy z ŁKS-em. Świadczy to, że nadal drużyny

Dokończenie na str. 4

A. Cunhal u T. Ziwicka

I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — T. Ziwicki przyjął we wtorek w rezydencji rządowej „Ewksinograd” koło Warny sekretarza generalnego Portugalskiej Partii Komunistycznej — A. Cunhala.

Nowy minister w Mongolii

Dekretem Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL M. Dugersuren został mianowany ministrem spraw zagranicznych Mongolii. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych — L. Rinczin objął resort rolnictwa.

Rozmowy Oreja - Sauvagnargues

W Paryżu odbyły się we wtorek rozmowy ministrów spraw zagranicznych Hiszpanii i Francji, M. Oreja Aguirre i J. Sauvagnargues. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że paryskie rozmowy ministra Oreji odbyły się w ramach serii spotkań z szefami dyplomacji krajów zachodnioeuropejskich, których celem jest uzyskanie poparcia tych krajów dla zabiegów Hiszpanii o włączenie jej do wspólnoty zachodnioeuropejskiej. Sauvagnargues zapewnił swego rozmówcę, że Francja nadal będzie popierać wysiłki Hiszpanii w tym kierunku.

Ponowna kandydatura A. Sadata

Parlament Egiptu jednogłośnie wysunął wczoraj kandydaturę A. Sadata do urzędu prezydenckiego. Jeśli prezydent Sadat zaakceptuje tę nominację, co uważa się za oczywiste, musi uzyskać absolutną większość głosów w najbliższych wyborach, aby pełnić stano-

Lasy to ważna dziedzina gospodarki woj. pilskiego. Stanowią one 39,8 procent jego powierzchni, a wartość produkcji leśnictwa i przemysłu drzewnego przekracza rocznie 2,6 miliarda złotych. Uzasadnione jest więc żywe zainteresowanie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego problemami gospodarki leśnej w tym regionie. Omówiono je podczas wczorajszego pobytu w Pile ministra Tadeusza Skwirzyńskiego, któremu I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski i wojewoda pilski Andrzej Siłwiński przedstawili stan i perspektywy rozwoju tej gałęzi gospodarki.

Uznano za niezbędne zwiększenie środków na modernizację istniejącej bazy w przemyśle drzewnym, przeznaczenie w bieżącej pięcioletniej inwestycyjnych na budowę baz transportowych, budowę oraz remonty budynków, na remonty i uzbrojenie dróg. Istnieje pilna potrzeba zwiększenia dostaw części zamiennych. (zr)

CBRADA NAUKOWCÓW

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu IV międzynarodowa konferencja, zorganizowana przez Międzynarodową Komisję Włośnicową, Polskie Towarzystwo Parazytologiczne i Komitet Parazytologii Polskiej Akademii Nauk. Trzydniowe obrady, w których wezmą udział naukowcy i lekarze-praktycy z całego świata, będą poświęcone walce i zapobieganiu włośnicy. Jest to choroba pasznicza, występująca u ludzi i niektórych zwierząt na całym świecie. Zakażenie nią następuje przez spożycie mięsa zawierającego go larwy włośnicy, wywołującego w wielu przypadkach ciężką chorobę. Wśród problematyki, omawianej podczas posiedzeń konferencji znajduje się m.in. leczenie włośnicy u ludzi, chemioterapia i epidemiologia włośnicy. (wos)

85 ROCZNICA URODZIN G. MORCINKA

Wczoraj minęła 85 rocznica urodzin autora „Wyrabianego chodnika”, „Pokładu Joanny”, „Ondraszka” — Gustawa Morcinka. Z tej okazji w Państwowym Muzeum w Cieszynie otwarta została wystawa twórczości i pamiątek po wybitnym pisarzu, piewcy Śląska i górniczego trudu. Na grobie pisarza, spoczywającego w kwaterze zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie, złożono wiązanki kwiatów. PAP

Poznaniacy odbudowują Zakłady Lniarskie w Żmigrodzie

22 czerwca br. — jak informowaliśmy — w Żmigrodzkiej Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Żmilen” w Żmigrodzie (woj. wrocławskie) nastąpił groźny w skutkach wybuch. Były ofiary w ludziach. Zniszczeniu uległa główna hala produkcyjna z częścią socjalną i niektóre obiekty towarzyszące. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane. Bada je specjalna komisja.

W Ministerstwie Przemysłu Lekkiego podjęto decyzję o odbudowie zakładu. Wykonanie tego zadania powierzono Poznanskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu Przemysłu Lekkiego. Opinię o tym, że obiekt nadaje się do odbudowy wydał prof. dr Kalikst Grabiec z Politechniki Poznańskiej, który równocześnie pełni funkcję rzeczoznawcy na etapie projektowania i realizacji odbudowy.

Pierwsi budowlani pojawili się w zakładzie 6 lipca. Przyjeżdżając bardzo krótki termin realizacji odbudowy. Jej zakończenie ma nastąpić 30 września br. Z tego co można było zaobserwować kilka dni temu na budowie wynika, że zostanie on dotrzymany, mimo iż w trakcie realizacji prac ich zakres został rozszerzony. Pracownicy Poznńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego odbudowują nie tylko halę produkcyjną z częścią socjalną, ale wykonują również rampę i dach nad nią, nowy budynek dla filarni, wentylatorni i magazynu paździerz, estakady i



Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 stopni na wschodzie do 27 stopni na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne z przewagą północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Niewiś.

Nowy tryb przyjmowania do pracy

Lepszy dobór kadr, wykorzystanie
kwalifikacji, kontrola społeczna

Gospodarka kadrami — to problem, który wymaga bardziej skutecznych niż dotychczas działań już na szczeblu zakładów pracy. Wiąże się to ze znanym zjawiskiem zmniejszania się przyrostów, jeśli chodzi o ludzi w wieku zdolności do pracy. Jednocześnie dysponujemy jeszcze znacznymi rezerwami w zatrudnieniu. Świadczy o tym przegląd sytuacji w tej dziedzinie w latach 1975—76.

Niezbędne się więc stało zwiększenie odpowiedzialności kierownictwa zakładów pracy za właściwy dobór kadr pracowników, ograniczenie fluktuacji przez wprowadzenie bar-

dziej ukierunkowanych zasad doboru pracowników i oparcie polityki kadrowej na rocznych programach uwzględniających sytuację poszczególnych przedsiębiorstw.

Sprawy te regulują wytyczne, które — jak informowaliśmy — zostały uchwalone na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rządu. Wytyczne te, dodajmy, obejmują również tak ważne aspekty polityki kadrowej, jak zapewnienie właściwej adaptacji zawodowej i społecznej nowym pracownikom, zwłaszcza absolwentom szkół oraz podkreślenie pierwszej kolejności w zapewnieniu pracowników priorytetowym zakładom pracy.

Jak ma to w praktyce wyglądać?

W zakładach pracy (a w dużej części — w ich wydziałach czyli filii) powołuje się komisje przyjęć do pracy. W komisjach tych (do 5 osób) znajdują się przedstawiciele zakładowych organizacji politycznych, związkowych i młodzieżowych, pracownicy wyróżniający się długoletnią pracą zawodową i doświadczeniem, najlepsi opiekunowie młodych pracowników oraz przedstawiciele komórki ds. pracowniczych. Te nowe zespoły oznaczają zwiększenie kontroli społecznej w sprawie przyjęć do pracy.

Działanie komisji nie ograniczy się do przeczytania dokumentacji personalnych czy świadectwa pracy. Przede wszystkim będą przeprowadzane rozmowy z kandydatem, by ustalić jego przydatność w danym przedsiębiorstwie. Da to komisji podstawy do opiniowania wniosków zarówno co do zasadności zatrudnienia kandydata jak też zgodności poziomu i kierunku jego wykształcenia z wymaganiami określonymi w tarifyfikacji kwalifikacyjnych. Komisje wyrażą również opinię co do proponowanej wysokości wynagrodzenia lub kategorii zaszczerowania, a także co do sposobu opieki nad nowym pracownikiem w pierwszym okresie jego pracy. Jednym z ważnych zadań komisji jest nadzór nad przebiegiem adaptacji społeczno-zawodowej przyjmowanych do pracy.

Uchwała Prezydium Rządu

Na trasie Babiak — Lipie Góry

Wykoleiły się wagony kolejowe

Na trasie Babiak — Lipie Góry w woj. konińskim wykoleiło się wczoraj po południu 9 wagonów pociągu towarowego relacji Inowrocław — Karsznice. Poza wagonami uszkodzone zostały także torry na trasie około 500 m i sieć elektryczna na odcinku 100 m. Przyczyną katastrofy była najprawdopodobniej deformacja torów. (b)

Mały Lotek

LOSOWANIE I
7, 18, 27, 29, 30
Kocówka band. 246847
LOSOWANIE II
1, 4, 9, 15, 31
Kocówka band. 726435

Express — Lotek

7, 16, 22, 30, 41

dotyczy również lepszego programowania przyjęć do pracy w skali województwa oraz racjonalnego wykorzystania kwalifikacji pracowników. PAP

„Razem” — tygodnik dla młodzieży

Z początkiem września pojawi się w kioskach „Ruchu” nowy tygodnik dla młodzieży. Będzie to czasopismo „Razem”, którego wydawcą jest RSW „Prasa—Książka—Ruch”. Tygodnik powołano z inicjatywy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Sądząc z wstępnych zapowiedzi, „Razem” będzie tygodnikiem o charakterze magazynowym, obfitującym w liczne ilustracje (zwłaszcza barwne) oraz zawierającym szereg interesujących reportaży i publikacji z różnych dziedzin. Redakcja nie zapomni o tym, że o artykułach z dziedziny historii niedawnej i z odległej przeszłości.

Tygodnik „Razem” będzie miał objętość 48 stron. Cena egzemplarza ustalona została na 8 zł. (c)

Załoga „Salut-5”

Dokończenie ze str. 1

odległości około 200 km na południowy zachód od miasta Kokczetaw w Kazachstanie. Samopoczucie kosmonautów jest zadowalające.

Po wykonaniu zaplanowanego programu prac na pokładzie stacji załoga przygotowała statek transportowy „Sojuz-21” do oddzielenia się od stacji i powrotu na Ziemię. Do ładownika przeniesiono materiały badań naukowych. O godz. 18,12 czasu moskiewskiego statek odłączył się od stacji orbitalnej, po czym włączył silniki hamujące statku. Po zakończeniu pracy silnika ładownik oddzielił się od statku „Sojuz-21” i wszedł na tor prowadzący ku Ziemi.

Na z góry przewidzianej wysokości uruchomiono spadochrony i ładownik płynnie opadł na Ziemię.

W czasie lotu orbitalnej stacji naukowej „Salut-5” uzyskano obszerną i cenną informację naukową o właściwościach fizycznych atmosfery Ziemi i Słońca. Szczególną uwagę poświęcono badaniom powierzchni Ziemi z punktu widzenia różnych dziedzin nauki i gospodarki. Fotografowano obszerne rejon terytorium ZSRR.

Oddzielną część programu lotu stanowiły badania przebiegu różnorodnych procesów fizycznych i operacji technologicznych w warunkach nieważkości.

Przez cały czas lotu łączność ze statkiem kosmicznym „Sojuz-21” i stacją orbitalną „Salut-5” była niezawodnie utrzymywana przez naziemny kompleks dyspozycyjno-pomiarowy i statki Akademii Nauk ZSRR znajdujące się na Oceanie Atlantyckim.

Stacja „Salut-5” kontynuuje lot, kierowana automatycznie. Wszystkie urządzenia stacji działają sprawnie. (PAP)

PIERWSZE SPOTKANIE KOSMONAUTÓW

Mechanicy z Kołchozu im. Karola Marksa w rejonie Celinogradu w Kazachstanie jako pierwsi spotkali się z kosmonautami Borisem Wołynowem i Witalijem Żołobowem,



Kampania wyborcza w USA

G. Ford proponuje pierwszy „pojedynek telewizyjny” za 14 dni

Po 2-godzinnej naradzie ze swymi doradcami wybrzeży prezydent Ford wypowiedział się 24 bm. za tym, aby pierwsza z serii zapowiedzianych debat telewizyjnych z kandydatem prezydenckim Partii Demokratycznej — Jimmy Carterem odbyła się już za dwa tygodnie. Prezydent zaproponował, by tematem tej pierwszej dyskusji były problemy polityki obronnej. Zdaniem Forda, kolejne debaty, z których każda trwać winna 90 minut, winny być poświęcone sprawom polityki wewnętrznej, zagranicznej i gospodarczej. Carter, który już uprzednio zaprobował przeprowadzenie tego rodzaju dyskusji, nie wypowiedział się jeszcze w kwestii proponowanych przez prezydenta tematów i terminów.

Przemawiając na konferencji prawniczej organizacji kombatanckiej „Legion Ame-

rykański” w Seattle, — Jimmy Carter wzbudził protesty znacznej części uczestników obrad oświadczając, że jeśli zostanie prezydentem to ulaskawi tych, którzy odmówili służby wojskowej w Wietnamie. Wyraził on pogląd, że posunięcie to przyczyni się do położenia kresu „szkodom, nienawiściom i podziałom, wywołanym przez wojnę wietnamską”. Carter podkreślił jednak, że tego rodzaju akt łaski nie oznacza aprobaty dla postaw osób, które odmówiły służby wojskowej, a w każdym razie nie będzie on dotyczył dezertów.

Oprócz dwóch głównych kandydatów prezydenckich: Forda i Cartera, do wyborów listopadowych stanie też pewna ilość innych, nie mających zresztą praktycznie szans. Tak np. — w najbliższy czwartek rozpocznie się w Chicago konwencja szeregu ugrupowań skrajnie prawicowych, która zamierza wystawić własnego kandydata.

Programy wyborcze Partii Republikańskiej i Partii Demokratycznej skrytykował były senator Eugene McCarthy, który zamierza wystawić swą kandydaturę na prezydenta, jako rzecznik poglądów liberalnych. McCarthy stwierdził, że programy te nie ustosunkowują się konkretnie do rzeczywistych problemów USA takich m. in., jak nadmierny budżet wojskowy oraz konieczność walki przeciwko ubóstwu, inflacji i bezrobociu. PAP

Telefony DONOSZA

▲ W jednym z indywidualnych gospodarstw w Wylątkowie w woj. konińskim spłonęła wczoraj stodoła ze zbiorami o ogólnej wartości 80 000 zł. Przyczyną pożaru było samozapalenie się siano.

▲ Wczoraj o godz. 18 na drodze Rawicz — Krobła, na rozdzielnicy w Rożkowie 47-letni S. D., jadąc „Komarem” wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z „Moskwicem”. Motorowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

▲ W związku z wymuszeniem przejazdu przez Zbigniewa L. došlo we wtorek na al. Wojska Polskiego w Kaliszu do zderzenia się kierowanej przezeń ciężarówki z motocyklem. Jadący nim Henryk J., który odniósł obrażenia, przebywa w szpitalu.

▲ Podobny był finał zderzenia się w Kaliszu samochodu osobowego z motocyklistą Józefem Z., który nie zasygnalizował zmiany kierunku jazdy. Motocyklista odniósł obrażenia. (b)

Po powrocie „Luny-24”

Badania gruntu księżycowego

Naukowcy radzieccy przystąpi do badań gruntu księżycowego, który dostarczyła na Ziemię automatyczna stacja „Luna 24” 22 bm.

Jak informuje wicedyrektor Instytutu Geochemii i Chemii Analitycznej Akademii Nauk ZSRR — Jurij Żołotow, naukowcy mają nadzieję, iż do końca tygodnia określą właściwości fizyczne nowych próbek skał księżycowych: ich wygląd ogólny, wielkość cząstek i cechy optyczne.

Bardziej szczegółowe badania będą trwały miesiąc. PAP

Zakłócenia w łączności z „Vikingiem-1”

Łączność z ładownikiem amerykańskiej sondy marsjańskiej „Viking-1” znacznie się ostatnio pogorszyła z powodu zakłóceń i „szumów” pochodzących z przestrzeni kosmicznej. We wtorek uczeni z ośrodka w Pasadena otrzymali wyniki ostatnich badań gruntu Marsa, przeprowadzonych w laboratorium „Vikinga”. Dane przesłane drogą radiową były jednak tak zniekształcone, że musiano za pośrednictwem specjalnej aparatury wyeliminować część zakłóceń.

Zdaniem uczonych było to zjawisko przejściowe i warunki łączności z „Vikingiem” powrócą w przyszłości do stanu normalnego. PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczeiny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„Pstrąg” płynie pod prąd

O powiadanie o tym, jak naczelnikowi z Wysokiej (woj. pilski) strumień wody z wodociągowego kurka wytrącił trzymany w ręku szklankę zabrzni — być może — banalnie (no bo i cóż w tym niezwykłego) lub anegdotycznie, więc i niezbyt prawdziwie.

Było tak: to niewielkie miasteczko miało wprawdzie wodociąg, często jednak pozbawione było wody. Mimo iż pompy tłoczyły ją do rur pod ciśnieniem sześciu atmosfer, sączyła się leniwie, a często — gęsto z otwartego kurka nie chciała wypłynąć ani jedna kropla. Mieszkańcy narzekali, zaś władze bezradnie rozkładały ręce. Wiadomo: urządzenia, zbudowane w tzw. zamierzonych czasach, zużyły się, a za instalowanie nowych nawet w niespełna dwutysięcznym mieście jest sprawą nielata. I oto naczelnik dowiedział się kiedyś, że w pobliskiej Chodzieży już od kilku lat problem braku wody nie istnieje, chociaż i tam długie lata dawał się on we znaki. Jeśli więc sposób na remont sieci wodociągowej bez uciążliwych „wykopków” gdzieś się sprawdził, może warto wypróbować go także w Wysokiej?

Przyjechało tam kiedyś trzech pracowników chodzieskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Z błękitnego „Zuka”, na którym widniał napis „Pstrąg”, wyjęli niepozornie, srebrzyste polyskujące urządzenie. Wkładali je do rur

wodociągowych, powodując wyładowanie się na ulice burzliwej wody. Po kilku dniach operacja została zakończona. Ciśnienie wody zmniejszono do dwóch i pół atmosfer i właśnie wówczas do kranu podszedł naczelnik, by go osobiście odkręcić. Efekt — rozbita szklanka. Kto mógł przypuszczać, że po latach kłopotów woda wytrysnęła z taką siłą!

O „cudownej” metodzie przywracania wyeksploatowanym wodociągom dawnej sprawności, rozmawiałem w chodzieskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jego dyrektorem — Bernard Wyrce — pokazał mi wypracowany kawałek rurociągu pochodzącego właśnie z Wysokiej. Żeliwna rura o przekroju 10 centymetrów jest najzupełniej zdrowa, ale wewnątrz na całej długości wypelnia skamieniały rdzawy osad. Tylko środkiem biegnie szczelinka, którą z trudem, dzięki zastosowaniu zwiększonej mocy energii elektrycznej, przeciskała się woda. Oto przyczyna kłopotów mieszkańców wielu miast. Jedyną, stosowaną powszechnie metodą zapewnienia normalnych dostaw jest w takiej sytuacji budowa nowych wodociągów. Wiąże się to jednak ze zrywaniem nawierzchni ulic, układaniem w ziemi nowych rur, obok starych, które — chociaż sprawne — do niczego już się nie nadają. Wymaga to angażowania licznych ekip, słowem — ogromnych pieniędzy. W wydawnictwach fachowych zaczęły ukazywać się publikacje, których autorzy próbowali rozwiązać problem, żaden pomysł nie sprawdził się jednak w konfrontacji z praktyką, znacznie bardziej skomplikowaną od najbardziej nawet dokładnych wyliczeń teoretycznych.

Przed kilku laty Chodzież borykała się z kłopotami takiej właśnie natury. I właśnie wówczas mgr inż. Bolesław Poznański, pracownik tamtejszego MPGKiM, wpadł na pomysł skonstruowania turbinki, która przy wykorzystaniu ciśnienia wody obracałaby się wewnątrz rurociągu, zeskrobuując z jego ścian osad gromadzący się tam przez wiele lat. Nad prototypem pracowano blisko rok. Ponieważ doświadczenia

przeprowadzane w Chodzieży dawały nadspodziewanie optymistyczne rezultaty, urządzenie zgłoszono do Urzędu Patentowego, gdzie po dwuletnich eksperymentach w różnych warunkach na terenie kilku miejscowości, w lipcu 1972 roku zostało zarejestrowane jako wynalazek pod numerem 67433. Zrozumiała była radość autorów (inżynierów Poznańskich) w doskonałym pomysłu pomagającym kilku osobom, chociaż nikt nie przypuszczał, że znajdą się wówczas na samym początku drogi do pełnego sukcesu — uznania „Pstrąga” jako remedium przeciwko wodociągowej miazgownicy.

W rękach pracowników chodzieskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej turbina była niezawodna. Kiedy w Giżycku ogłoszono stan pogotowia, a wodę trzeba było dowozić z Elku, właśnie „Pstrąg” oczyścił miejską sieć wodociągową. Koszt operacji — 700 000 złotych (wymiana pochlonyłaby 15 milionów zł). Tak że na sygnał z resortu przeczeszono rurociągi w Górze Kalwarii, gdzie również wystąpiło zagrożenie epidemiczne, a prezydent Warszawy przyznał nawet chodzieszanom nagrodę w wysokości stu tysięcy złotych.

Zalety „Pstrąga” warto wypunktować. Koszt czyszczenia metra rury waha się od 57 zł do 138 zł; cena turbiny — około 5000 zł; obsługa jednego urządzenia składa się z zaledwie trzech osób; czyszczenie nie tylko przywraca ono pierwotną przepustowość, ale inwentaryzuje sieć; wreszcie — pomaga ustalić miejsce uszkodzonej rury, eliminując do minimum konieczność zrywania nawierzchni. Jeśli dodać do tego łatwość obsługi i użytkowania, okaże się, że wynalazek wprowadził znaczny postęp w dziedzinie czyszczenia wodociągów.

Poznali się już na nim specjaliści Krajowi, którzy na ubiegłorocznym „Comexie” przyznali mu wyróżnienie, a przed dwoma laty na wystawie w Katowicach — pierwszą nagrodę. I zagraniczni: Libijczycy i Japończycy. Ci ostatni zamierzali urządzenie zakupić (polskie patenty w ich kraju nie są jednak chronione), a przynajmniej dokonać bardzo dokładnej dokumentacji fotograficznej.

Mimo tych wyróżnień, sprawa się tu przyspiesza, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Pniewski „Powogaz” przekazał wprawdzie niewielką partię urządzeń, okazuje się wszakże, iż niewielkie nawet odstępstwo od prototypu zamienia je w złom. Jak wynika z rozważań inż. Poznańskiego, spośród dwudziestu czterech wyprodukowanych egzemplarzy, w użytku są zaledwie trzy. Ale przyczyna niechęci do ich stosowania może być jeszcze inna: do dziś nie uregulowano sprawy źródeł finansowania całej operacji. Czy należy ją traktować jako kapitalny remont, czy też winna obciążać koszty własne przedsiębiorstw? W tej sytuacji władze komunalne wielu miejscowości wolą już raczej decydować się na bardzo kosztowną wymianę rurociągu. Wiadomo przynajmniej, że z całą pewnością jest to wówczas inwestycja... A że droga?

Od 1970 roku chodzieska metoda sprawdziła się w blisko trzydziestu miejscowościach na terenie całego kraju, którego potrzeby w tym zakresie szacuje się na 50—60 urządzeń. Zauważmy, że posiadany dziś sprzęt pozwoliłby zaoszczędzić 800 milionów złotych rocznie, w tym 30 procent deficytowych rur żeliwnych. Jednym „Pstrągiem” można przywrócić pełną przepustowość czterdziestu kilometrów rur w jednym sezonie.

W woj. pilskim sprawa zostanie z pewnością uregulowana po utworzeniu specjalistycznego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. O wykorzystaniu patentu myśli się już również w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, które chodzieskich specjalistów coraz częściej kieruje do tych miejscowości, gdzie problem wyeksploatowanych rurociągów występuje w najbardziej drastycznej postaci. Ale zakład w Chodzieży dysponuje zaledwie dwoma urządzeniami. Rysuje się więc potrzeba powołania do życia krajowego przedsiębiorstwa, które mogłoby świadczyć usługi w tym zakresie także poza granicami naszego państwa. Warto również pomyśleć o eksporcie pomysłu — urządzenia. Bo może się okazać, że zainteresowani zązną „Pstrągi” importować z Japonii...

ZYGMUNT ROLA

Co daje kooperacja?



bardziej skomplikowane wyroby muszą współpracować, czyli kooperować z innymi fabrykami, które produkują dla nich rozmaite detale. Mamy wówczas do czynienia z kooperacją zewnętrzną, ale krajową.

Jeżeli kooperant — czyli fabryka produkująca jakieś detale dla innej, uważa, że to dla niej ważna od wykonywanej dla siebie, taki pogląd odbija się z reguły na terminowości i jakości wykonania. A jest to pogląd absolutnie błędny. W rzeczywistości bywa bowiem odwrotnie — kooperacja jest ważniejsza!

Dlaczego? Żle wykonany albo nie dostarczony na czas detale stanowi część wielkiej całości, na którą składa się nie raz praca dziesiątków i setek zakładów. Zatrzymajmy się na przykładzie samochodu. Jeśli kooperant nie dostarczy w terminie zespołów hamulcowych, czy nawet takiego drobiazgu jak wycieraczki do szyb, to montaż tysięcy samochodów zostaje wstrzymany. Nie można przecież przekazać do sprzedaży samochodu bez wycieraczek, a bez zespołów hamulcowych nawet nie dałoby się ich zmontować. Tak więc opóźnienie w dostawach kooperacyjnych stawia pod znakiem zapytania wyniki całej pracy wielu zakładów.

Gwałtowny postęp techniki, związany z tzw. rewolucją naukowo-techniczną oraz automatyzacją produkcji sprawił, że w wysoko rozwiniętych krajach nie ma prawie fabryk, które robiłyby wszystkie detale we własnym zakresie. Co więcej, właśnie automatyzacja — opłacalna tylko przy produkcji wielkoseryjnej — spowodowała, że kooperacja wyszła poza granice państw. W obrotach krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) największy udział mają właśnie dostawy kooperacyjne. Poszczególne fabryki specjalizują się w produkowaniu określonych detali nie tylko na potrzeby własnego przemysłu, ale dostarczają go zainteresowanym przedsiębiorstwom we wszystkich państwach EWG, a także odbiorcom spoza EWG. Przynosi im to ogromne korzyści. Zbyt jest szeroki, można więc produkować owe części masowo, czyli automatyzować produkcję, co z kolei wpływa wydatnie na obniżenie kosztów własnych produkcji itd.

Taką kooperację zagraniczną rozwija także i Polska. Uczestniczy w niej biernie, kiedy jesteśmy nabywcami detali z wyspecjalizowanych fabryk, ale staramy się także rozwijać kooperację czynną, to znaczy sami chcemy być dostawcami detali i części do produkowanych za granicą wyrobów. Od wielu lat coraz intensywniej rozwija się kooperacja w ramach RWPG (o czym była już mowa w jednym z poprzednich artykułów naszego cyklu). Z powodzeniem podejmujemy także kooperację z krajami zachodnimi.

Jest to dla nas sprawa olbrzymiej wagi. Jak już pisałem, struktura naszych dostaw do rozwiniętych krajów kapitalistycznych nie jest korzystna. Dostarczamy tam głównie surowce oraz produkty przemysłu spożywczego i lekkiego. Natomiast udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego do wszystkich tych krajów sięga zaledwie 17 proc. całości dostaw. Szerze wejście na rynki Zachodu z naszymi wyrobami gotowymi i maszynami wymaga olbrzymich wysiłków, pokonania barier celnych itp. przeszkód. Natomiast części i podzespoły można sprzedawać o wiele łatwiej. Pod jednym z warunków, że wyroby te będą odpowiadać uzgodnionym w kontrakcie wymaganiom i że terminy będą dotrzymywane.

JAN BRZESKI

Sezon FWP również we wrześniu i październiku

Ponad 300 000 osób, jak się oblicza, skorzystało z czasów FWP w czerwcu, lipcu i sierpniu br., lecz sezon czasowy się nie kończy. Około 80 procent domów czasowych przystosowanych jest do całorocznego użytkowania.

We wrześniu i październiku FWP organizuje atrakcyjne turnusy czasowe w wielu regionach kraju. Wojewódzkie biura skierowań dysponują jeszcze wolnymi miejscami na wypoczynek w tym okresie nad jeziorami, w Karkonoszach i Sudetach oraz na pałaznikach — w miejscowościach bezskidzkich. (PAP)

Lekarz w służbie zwierząt i ludzi

Hodowla w mieście

sprawy, że w Poznaniu hoduje się ni mniej ni więcej: 500 koni, 2000 sztuk bydła, 6000 trzody chlewnej, 1500 owiec, 60 000 kur, około 60 000 królików; zanotowano też 2500 pasiek, około 25 000 psów, tysiące kotów i przeróżnych zwierząt „amatorskich”, ptaków, chomików, żółwi, gołębi oraz zwierząt futerkowych. Te zwierzęta przebywają u hodowców indywidualnych. Ponadto 2500 zwierząt znajduje się w PGR i innych jednostkach społecznych w Strzeszynie, Morasku, Pleskach, Komornikach, Naramowicach i Szczepankowie. Tymi ostatnimi zwierzętami (głównie bydło

i trzoda chlewna) zajmuje się ekipa w składzie: lekarzy i techników weterynarii, specjalizująca się w opiece nad hodowlą stadną. Okazuje się, że dzięki tej opiece udało się w niektórych gospodarstwach zwiększyć w ostatnim okresie mleczność po około 1000 litrów rocznie od krowy.

Ale miejskie funkcje weterynarii sprowadzają się nie tylko do bezpośredniej opieki nad zwierzętami. Weterynarze czuwają w rzeźniach, mleczarniach i innych zakładach produkujących żywność, aby mięso i mleko przeznaczone do produkcji żywności i bezpośredniego spożycia było właściwej jakości. Tym zajmują się specjaliści z Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej działającej w ramach MZWi. Inspekcja ta posiada w Poznaniu 20 placówek zakładowych i rejonowych: w rzeźniach, zakładach drobiarskich, mleczarniach, chłodniach składowych, Zakładach „Amino”, w ubojniach w Splawiu itd. To ci właśnie lekarze weterynarii zakwestionowali w ub. roku m. in. jakość 4964 sztuk zwierząt rzeźnych (bydło i trzoda chlewna), uznali za całkowicie niebezpieczne do spożycia 854 sztuki. Spośród 5 mln sztuk drobiu przebadanych w zakładach drobiarskich, wykluczono 200 000 niezdatnych do spożycia. Lekarze czuwają też w punktach odbioru przedsiębiorstwa „Las” zajmującego się m. in. skupem zwierząt leśnej ustrzelonej przez myśliwych. Tu przebadano 5 500

saren, 1 100 jeleni i danieli, 3 800 dzików, 10 000 zajęcy i około 15 000 sztuk ptactwa wodnego. W wyniku tych badań całkowicie zdyskwalifikowano 90 sztuk dzierzyny, a przy 500 lekarze mieli zastrzeżenia do jakości niektórych elementów zwierzęcych. Wydano specjalną ulotkę pouczającą myśliwych jak należy obchodzić się z ustrzeloną zwierzęcą, aby podobnych strat było jak najmniej.

Na tym nie kończą się funkcje ochronne weterynarii w stosunku do miasta. Lekarze badają zwierzęta przywożone do miasta lub przejeżdżające przez miasto. Muszą więc działać na dworcach kolejowych, w porcie lotniczym oraz rzeczonym. W kilkunastu punktach Poznania przeprowadza się szczepienia psów przeciwko wściekliznie a także szczepienia ochronne innych zwierząt. Na przykład w ub. roku zaszczepiono 100 000 sztuk drobiu, 30 000 zwierząt futerkowych i ponad 15 000 świń. Do 80 hodowców bydła mlecznego w mieście docierają lekarze weterynarii, by bezpłatnie zajmować się leczeniem nieplodności i zapalenia wymion u krow. Aby właścicielom zwierząt ułatwić nabywanie leków Miejski Zakład Weterynarii uruchomił przy ul. Dąbrowskiego w budynku „Centrowetu” specjalistyczną aptekę leków weterynaryjnych, gdzie można też nabyć pasze lecznicze i odżywcze, środki dezynfekcyjne itp.

Równocześnie Miejski Zakład

Weterynarii posiada lecznicę dla zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej. Jest to obiekt równie pożyteczny co piękny i bardzo funkcjonalnie urządzone. W 1970 roku ogłoszono wśród właścicieli pacjentów tej zwierzęcej kliniki ankietę na temat jak sobie podobną placówkę wyobrażają. Jej rezultatem jest dobiegająca końca modernizacja lecznicy. Rozdzielono przychodnię dla zwierząt chorych od przychodni dla zwierząt zdrowych. Urządzono gabinet fizykoterapii, rentgenowski, salę operacyjną, gabinet pielęgnacyjno-kosmetyczny (mycie, kąpiele dezynfekcyjne i przeciwpasożytnicze, strzyżenie, obcinanie pazurów). Jeżeli zwierzę musi dłużej pozostać na leczeniu „szpitalnym” to wędruje do boksów wyposażonych w tartanem. Przygotowano osobne boksy dla zwierząt dużych i małych.

Pod kierunkiem lek. wet. Klemensa Rymera pracuje tu na dwie zmiany 6 lekarzy i 3 techników. Lecznicza mieści się w byłym pomieszczeniu folwarcznym. Projektanci pomysłu wykorzystali strychy, gdzie urządzono m. in. poczekalnię, jest tu też sala przeznaczona na przyszłe muzeum instrumentów i sprzętu weterynaryjnego oraz sala spotkań.

Lecznicza to jedynie fragment miejskiej służby weterynaryjnej, chociaż może najbardziej widoczny. Inne jej funkcje są poznaniakom mniej znane. Myślę o zabiegach ochronnych i profilaktycznych. Rola tych ostatnich będzie się stale zwiększać, gdyż nie zanosi się na to, aby w najbliższych latach zmniejszyło się ogromne stado najrozmaitszych zwierząt hodowanych w Poznaniu.

MAREK PRZYBYLSKI

Właściciele zwierząt oczekują w estetycznie urządzonej poczekalni wraz ze swoimi pupilami na wizytę u lekarza.

Fot. — H. Kamza



5000 zgłoszeń na Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”

Wczoraj zamknięta została lista zgłoszeń do XXI Centralnego, Międzynarodowego Rajdu Turystycznego w Tatrach „Szlakami Lenina”. Jak informuje biuro organizacyjne w Krakowie — do udziału w rajdzie zgłosiło się blisko 5000 turystów krajowych i zagranicznych.

Po raz pierwszy udział bierze 10-osobowa ekipa z Belgii. Są to członkowie Robotniczego Klubu Sportowego z Brukseli. Potwierdzili także swój udział goście ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

Wśród zakładów pracy największe ekipy zgłosiły: krawkowska Huta im. Lenina (500 osób), Stocznia Gdańska, FSO Zerań, Zakłady „Cegielskiego” w Poznaniu, Fabryka Samochodów Ciężarowych z Lublina, zakłady „Kasprzaka” z Warszawy oraz Zakłady Ciernicze „Wawel” z Krakowa. PAP

Dialog z Hanką Bielicką

Rozmowa towarzyska

— Jak to się dzieje, że wciąż od wielu już lat — bez względu na to, czy spotykamy panią w radio, na estradzie, w „Syrenie”, czy w „Arenie” — zawsze tak wdzięcznie ludzie pani słuchają?

— Cieszę się z tego i myślę, że publiczność po prostu zawsze spragniona jest rozrywki. Pamiętam, jak przed wieloma laty (w roku czterdziestym siódmym lub ósmym) w poznańskiej Auli Uniwersyteckiej mówiłam monolog, śpiewałam żartobliwe piosenki. Ludzie jak lany pokładali się ze śmiechu. A w ten trudny powojenny czas śmiech wcale nie był tani...

— Zna pani wiele form estradowych, ale najczęściej (nie jest to tajemnica) Hanka Bielicka mówi...

— Świadomie nie zmieniam gatunku swych „wypowiedzi”, choć nieraz krytycznie oceniam się prezentowany przeze mnie humor, jako zbyt łatwy, prosty. Ale ludziom czasami tego

trzeba — żartobliwego, pogodnego, optymistycznego słowa. Trochę „zaczadzeni” codziennymi kłopotami odraęwiają zdrowym, serdecznym śmiechem.

— Czy w swej aktorskiej karierze grała pani kiedyś rolę bez słów?



Fot. — CAF

— Nie!... Chociaż kiedyś, w telewizyjnym programie Fedorowicza „Poznajmy się” zagadano mnie, nie dając dojść do słowa. Ale potem dostałam minutę na „odrobienie zaległości”. Moje milczenie na estradzie jest chyba niemożliwe. Ludzie czekaliby, kiedy to się wreszcie skończy!

— I widowiec myślał też chyba, że jest pani ogromnie gadatliwa poza sceną?

— Chyba tak. Pewnie sądzą, że bez przerwy toczę „wojny domowe”. A ja naprawdę nie lubię za dużo mówić. Wie pan, ja do trzeciego roku życia w ogóle nie mówiłam. I od lat mam, niestety, kłopoty z gardłem.

— Zapewne niewiele jest miejsc — dużych i małych — w naszym kraju, na których by pani nie występowała. Ma pani wszędzie znajomych, przyjaciół...

— Są to znajomości z widzenia, a dokładniej mówiąc — ze słyszenia. Niewiele mam czasu na przyjaźnię, na życie towarzyskie. Gdy idę do towarzystwa, to zazwyczaj śladami i milczeniem — wydaje mi się, że nie mam już nic ciekawego

Poszukiwani świadkowie zbrodni hitlerowskich

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo przeciwko b. funkcjonariuszowi SS, Hansowi Looier (ewentualne brzmienie nazwiska — L. Leuen, L. J. Löljen, urodzonego w 1918 roku w Forst koło Krefeld).

Na przełomie lat 1941 — 1942 pełnił on służbę w Bobrujsku, gdzie w 1942 r. dokonał zbrodni na kilkuset obywatelach Polski i ZSRR pochodzenia żydowskiego. (PAP)

Już około 80 zatruc

Śmiertelne ofiary muchomora sromotnikowego

Apele i prośby o ostrożność podczas zbierania i spożywania grzybów, ukazujące się w prasie, radiu, telewizji, lub w postaci ulotek, zdają się nie trafiać do świadomości amatorów grzybobrania. Świadczy o tym częste i ciężkie zatrucia, z którymi zgłaszają się pacjenci do Oddziału Ostreżych Zatruc Szpitala im. Raszei w Poznaniu. Zanotowano w ciągu tego lata 80 przypadków schorzeń spowodowanych toksynami grzybów.

22 najczęściej chorych — zatrutych niezwykle niebezpiecznym dla życia i zdrowia muchomorem sromotnikowym — przebywa w szpitalu. Dwie osoby zmarły. Trzy w stanie śpiączki wątrobowej, spowodowanej zatruciem, walczą ze śmiercią. Poza tym u trzech osób stwierdzono bardzo ciężkie zatrucie olszówką.

Ten grzyb, obok muchomora sromotnikowego — największego truciciela (przypomina

do powiedzenia, że wszystko już powiedziałam).

— Lecz za to bardzo spontanicznie udziela się pani towarzysko na estradzie. Lubimy więc pani towarzysztwo, jesteśmy wdzięczni za każdą wizytę.

— Zaskoczył mnie pan tym spostrzeżeniem. Tak! To jest prawda — estrada to moja rozmowa towarzyska. I wie pan, że nikt dotychczas na to nie wpadł? Nawet ja sama...

Rozmawiał: ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Nowe technologie na polach

Sieczkarnie pomagają w żniwach

Dla przezwyciężenia spienienia, tegoroczne, opóźnione żniwa wymagają większej niż zwykle koncentracji wysiłku kowadajnego sprzętu mechanicznego. Obok kombajnów i innych tradycyjnie już stosowanych maszyn do zbioru, po raz pierwszy na szeroką skalę w tegorocznych żniwach wzięły udział także sieczkarnie. Maszyny — skonstruowane z myślą o zbiorze traw, koniczyn, mieszanek zbóż czy kukurydzy przeznaczonych na zielonkę — tną zebrane zboże na długą sieczkę i ładują na przyczepy. Ten system zbioru dojrzałych zbóż okazał się bardziej ekonomiczny niż sprzęt przy pomocy tradycyjnych snopowiązałek, czy zwykłych kosiarek.

Sieczkarnia polowa — przeznaczona w zasadzie — do zbioru zielonek — pozwala na uniknięcie pracochłonnego zastawiania zboża i zapobiega osypywaniu się ziarna. W połączeniu z młocarnią czy kombajnem, zwykle starszego typu pozwala na szybkie zebranie zbóż systemem jednofazowym. Jest to technologia zbioru znacznie tańsza niż tradycyjne zastawianie snopów, a następnie zwożenie ich do stodoły czy układanie w stogi.

Nie mniejszą zaletą stosowania sieczkarni polowych jest całkowite oczyszczenie pola, umożliwiająca niezwłoczne dokonanie podorywek i siew poplonów. Te samobieżne maszyny, produkowane przez „Agromet” — Kombinat Maszyn Rolniczych — Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, napędzane są wysokoprężnymi silnikami (na licencji Leylanda). W ciągu godziny maszyna jest w stanie zebrać plon z około 1,5 hektara, co odpowiada masie od 80 do 100 ton. W tegorocznych żniwach sieczkarnie te, obsługiwane przez jedną osobę bardzo pomogły rolnikom w przezwyciężeniu spienienia, spowodowanego na kładaniem się terminów zbioru różnych roślin uprawnych. PAP

Bezbramkowa inauguracja piłkarskiej ekstraklasy



Dokończenie ze str. 1

na Lecha cieszy się popularnością w kręgach sympatyków futbolu. Obawiamy się jednak, że po tym, co wczoraj zaprezentowali im zawodnicy poznający frekwencja zmaleje w kolejnych meczach.

Przed meczem uroczyste powitanie sędziów spotkania oraz obydwa drużyny. Byli i kwili (na zdjęciu) od kibiców obydwa zespołów.

Fot. H. Kamza

29 bm. XXVI Memoriał im. A. Smoczyka w Lesznie

Kibice sportu żużlowego, których w Lesznie jest bardzo dużo w niedzielę będą świadkami wielce interesującej imprezy — XXVI Memoriału im. A. Smoczyka organizowanego przez miejscową Unię i Redakcję Expressu Poznańskiego. Swój start zapowiedzieli najlepsi kierowcy, którzy nie są brani pod uwagę przy ustalaniu składu na MS w Chorzowie. Tak więc na starcie zobaczymy Szczakiela i Siekierkę z Kolejarza Opolo, Kostkę, Bruzdę i Janego ze Sparty Wrocław, Nowaka i Fabiszewskiego ze Stali Gorzów, Ziarnika i Koselskiego (Polonia Bydgoszcz), Kaczmaraka (Start Gniezno), dwóch najlepszych kierowców NRD — Tetzlaffa i Bevera (MC Güstrow) oraz zawodników Unii. Jeśli chodzi o ten ostatni klub, to pewny jest udział mistrza Polski Dobruckiego oraz Okoniewskiego i Jankowskiego. Czwarty zawodnik zostanie wyznaczony w terminie późniejszym.

Początek imprezy o godz. 15, lecz bramy stadionu zostaną otwarte wcześniej. Kibice będą mogli oglądać ciekawe imprezy towarzyszące, o których poinformujemy. (wil)

I LIGA

Górniki — Ruch	3:0
Lech — ŁKS	0:0
Legia — Wisła	1:0
Pogoń — Szombierki	2:1
ROW Rybnik — Zagłębie	0:1
Śląsk — Arka	1:0
GKS Tychy — Odra	1:1
Widzew — Stal	3:1
1. Odra	2 3:1 5:2
2. Pogoń	2 3:1 3:2
3. ŁKS	2 3:1 2:1
4. Śląsk	2 3:1 2:1
5. Zagłębie	2 3:1 2:1
6. Górnik	2 2:2 4:2
7. Widzew	2 2:2 4:3
8. Szombierki	2 2:2 3:3
9. GKS Tychy	2 2:2 2:2
10. Arka	2 2:2 1:1
11. Ruch	2 2:2 2:4
12. Legia	2 2:2 2:4
13. Lech	2 1:3 0:1
14. Wisła	2 1:3 1:2
15. Stal	2 1:3 2:4
16. ROW Rybnik	2 0:4 1:3

W grupie południowej rozegrano zaległe spotkanie: Malapanew Ozimek — Moto-Jelez Olawa 2:0; Unia Tarnów — Stal Stalowa Wola 1:1.

Z żużlowych torów

22 bm. w Gdańsku na torze Wybrzeża siedem najlepszych par klubowych spotkało się w walce o tytuł mistrza Polski. Wysoką formę zaprezentowali Jancarz, Rembas i Cieślak, którzy wraz z Plechem będą reprezentować Polskę w chorzowskim finale XXXI Mistrzostw Świata.

Tytuł mistrzowski wywalczył zdecydowanie duet gorzowski Stali: Edward Jancarz — Jerzy Rembas, który zgromadził 29 pkt. (na 30 możliwych) i wyprzedził parę wrocławską Sparty Ryszard Jany — Robert Słaboń. Dobra postawa młodych wrocławian i tytuł wicemistrzowski były przyjemną niespodzianką turnieju.

Oto lista dotychczasowych triumfatorów w tej najmłodszej żużlowej konkurencji: 1973 r. — Stal Gorzów (E. Jancarz — Z. Plech), 1974 — Polonia Bydgoszcz (H. Gluecklich — S. Kasa), 1975 — Stal Gorzów (B. Nowak — J. Rembas).

Nie powiodło się młodym żużlowcom leszczyńskiej Unii w finale Pucharu PZMot. W bydgoskim czwórmeczu spotkali się zwycięzcy grup eliminacyjnych. Młodzi zawodnicy bydgoskiej Polonii wręcz zdeklasowali rywali zwyciężając z dorobkiem 47 pkt. (na 48 możliwych). Drugie miejsce zajął Kolejarz Opolo 21 pkt., trzecie Motor Lublin 14 pkt., czwarte Unia Leszno — 14 pkt. Zgodnie z regulaminem o trzecim miejscu zdecydował dodatkowy wyścig, w którym Studziński Motor pokonał Jankowskiego Unia.

miejsce zajął Marek Ziarnik (Polonia Bydgoszcz) — 11 pkt., a trzecie Kazimierz Ziarnik (Polonia Bydgoszcz) — 10 pkt.

W ubiegłym tygodniu pod kierunkiem trenera Ryszarda Niescieruka na zmodernizowanym torze Stadionu Śląskiego przeprowadził trening nasz najlepszy żużlowcy przygotowujący się do finału indywidualnych mistrzostw świata (5. IX. br.). Nasi zawodnicy i działacze (kierownikiem zgrupowania jest B. Ratajczak) pooblebnie wyrażali się o zmodernizowanym torze, który jest teraz szybszy i bezpieczniejszy. Na treningach zabrakło jedynie Zenona Plecha startującego w Anglii. Świetną formę wykazali Jerzy Rembas i Marek Cieślak.

Jedyną niewiadomą stanowi teraz sprzet. Na jakich motocyklach wystartuje polski kwartet dowiemy się po zakończeniu zgrupowania.

Potem, po krótkim odpoczynku w Zakopanem kadrowicze powrócą na Stadion Śląski 30 bm., gdzie przeprowadzą ostatnie treningi przed mistrzostwami.

W Łodzi na torze miejscowej Gwardii odbył się finałowy indywidualny turniej żużlowy o „Brazowy Kask” (startowali młodzi zawodnicy, którzy nie ukończyli 21 lat). Zwyciężył Alfred Siekierka Kolejarz Opolo przed Andrzejem Huszcza Falubaz Z. Górnika i Marianem Witelusem z Kolejarza Opolo. (jp)

Na „zielonym rynku”

Dużo owoców pestkowych mniej ogórków i pomidorów

Na tegoroczne warunki pogodowe, które przysparzają sporo kłopotów ogrodnictwu, najbardziej odporne okazały się owoce pestkowe — m. in. wiśnie, śliwki, jabłka a nawet morele. Tych ostatnich pochodzących z krajowej produkcji jest o wiele więcej niż w poprzednich latach, co zresztą widać po zapatrzeniu straganów i sklepów.

Plon kilkakrotnie obfitszy w porównaniu z poprzednim rokiem, dały wiśnie. Wyjątkowo dobry był ich urodzaj m. in. w woj. pilskim, które nie należy do głównych „baz” upraw tych owoców. Dopisywały także zbiory wcześniejszych odmian ren-

50-tysięczny pasażer PZM

Wczasy na morzu coraz popularniejsze

Niejako w cieniu toczącej się od lat dyskusji na temat potrzeby zorganizowania w naszym kraju masowej turystyki morskiej rozwija się forma spędzania urlopu na statkach Polskiej Żegludki Morskiej w Szczecinie. Wprawdzie możliwości armatora w tym zakresie są ograniczone i limituje je ilość kabin pasażerskich na poszczególnych jednostkach — mimo to z każdym rokiem przewozi on coraz więcej osób traktujących rejsy trampów szczecińskich jako doskonałą okazję do odpoczynku.

Wczoraj na pokładzie masowca M/S „Ziemia Lubuska”, wyruszającego ze Szczecina do francuskiego portu Rouen, powitano 50-tysięcznego pasażera PZM. Jubileuszowym podróżnym okazała się Anna Wierzbicka — pracownica Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, którą obdarowano symbolicznymi upominkami. Warto podkreślić, iż PZM — wielki przewoźnik towarów — przewozi pasażerów zajmując się dopiero od kilku lat. W 1960 r. z tego typu usług armatora skorzystało niespełna 600 osób, a w ostatnich latach korzysta już około 4,500 osób rocznie.

Zapotrzebowanie na morskie wczasy jest jednak dużo większe niż możliwości PZM. (PAP)

HUMOR I SATYRA



KIERMASZ MOTORYZACYJNY

Przedsiębiorstwo Państwowe Polmozbyt Poznań organizuje
dnia 29. 08. 76 w godz. 10 - 17 w Koninie na placu przed
Stadionem XXX-lecia KIERMASZ MOTORYZACYJNY.

NA PLACU KIERMASZOWYM ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE SPRZEDAŻ:

● POJAZDÓW JEDNOŚLADOWYCH, ● AKCESORIÓW ● AUTOKOSMETYKÓW, ● OGUMIENIA.
SWIADCZONE BĘDĄ RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
● USTAWIANIA ŚWIATEŁ, ● REGULACJI ZAPŁONU, ● WYWAŻANIA KÓŁ.
ZAPRASZAMY!

3932-K1

ZAPRASZAMY!

Praca ● Nauka

Zatrudnię zaraz krawca i krawcowe do konfekcji, chętnie z krojem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7695g

Uczeń — uczennica, potrzebna. Głogowska 144. 7361g

Przyjmę rysunki do kreślenia. Skibicka, ul. Taczanowskiego 22. 5829g

Tokarza i ślusarza, przyjmę, praca stała. Poznań-Debiec, ul. Jabłonkowska 2, w godz. 16-18. 6240g

Uczennice przyjmę. Gorseciarstwo, Piekary 11. 6086g

Potrzebni uczniowie, dzie wczeta — chłopcy, krawie ctwo damskie, męskie, ciężkie, miarowe. Mogą być dojeżdżni, możliwość zamieszkania. Tel. 20-20-77 5904g

Uczeń i uczennica, 17 lat ukończone, potrzebni. Zakład Fryzjerski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 128. 5798g

Mistrz krawiecki, poszu kuje pracy. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 5801g.

Przyjmę uczniów w zawo dzie monter instalacji wo dno — kanalizacyjnej i c. o. Adres: Zakład Instal acyjny Puszczkowo, Po znańska 6a. 5841g

Dzielnica z maszyną „Veritas”, szuka pracy. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 5868g.

Nauczycielka zaopiekuje się dzieckiem dwuletnim w swoim mieszkaniu — dzielnica Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5879g.

Kupno ● Sprzedaż
Aparat fotograficzny — Leica, dawny model, naj chętniej z bębni, a tak że inny może być uszko dzony oraz lornetkę Zeis sa — kupi fotomator. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5064g
Kupię klatki dla królików Oferty „Prasa” Grunwal dzka 19, dla 6113g.

Kupię bony PeKaO. Ofer ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5668g.

Kupię nową maszynę do pisania „Optima” z dużą czcionką. Tel. 706-30, od godz. 16. 5843g

Sprzedam tanio nową to karnię zegarmistrzowską. Długosza 5 m. 3, po godz. 16. 5640g

Sprzedam urządzenie pie czarkarni. Poznań, tel. 717-23. 5752g

Sprzedam przyczepę 3 to ny. Marian Kurasz, Po znań, Junikowska 46. 5794g

Młocarnię „Warmianka” — sprzedam. Wasielewski, Batorowo, poczta Przeź mierowo. 5816g

Pianino Grosspietsch, pły ta metalowa, sprzedam. Janicki, Poznań, Koper nika 8 m. 8. 5845g

Sprzedam „Elektron” — Calenator — Mod 8-GPW „Superelectron” wielodzia łaniowy, z pamięcią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5863g.

Wapno gazzone 20-letnie, ca 5 ton — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 5848g.

Sprzedam różne starocie oraz zegary i numizmaty. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 5849g.

Sprzedam jadalnię gdań ską, ciemny dąb, sypanie jasną, brzoze. Poznań — Grotgera 15 m. 4, Ski bińska. 5876g

Sprzedam tanio sypialnię, stoły, szafy. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 5944g.

● Samochody

Sprzedam Moskwicę — 403/408, po małym remon cie, stan dobry. Kaspra ka 45, od godz. 14-17 — Wysocki. 6728g

Kupię Warszawę 203-224, Szamotyły, Gąsawska 2 m. 8 tel. 41-19-92. 7510g

Sprzedam Fiat 125p MR. Tel. 20-15-85. 7087g

Sprzedam Fiat 850, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5668g.

● Lokale

Dyplomant Politechniki, pilnie poszukuje pokoju. Tel. 739-34, lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7647g.

Zamienię mieszkanie spół dzielcze M-3 w Sędzisz owie Małopolskim — na po dobne w Pile lub okolicy Pły. Władysław: Kazimie ra Gill, Pila, Marchlew skiego 51 m. 3. 616p

M-5 na Winogradach — zamienię na M-3, M-4 w innej dzielnicy, najchę tniej Jeżyce. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 6046g.

Mieszkanie czteropokojo we, łazienka, słoneczne ogrzewanie elektryczne zamienię na trzypokojo we. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19, dla 5825g.

Wynajmę pomieszczenie ca 100 m² podpiwniczone z garażem, nadające się na mieszkanie, biura, ma gazyn, lub cichy prze mysł, bardzo dogodna ko munikacja, 19 km od Po znania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5853g.

Zamienię mieszkanie M-2 duże, parter Grunwald, na M-3 Grunwald, Jeży ce. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 5862g.

Zamienię 3 duże słonecz ne pokoje z balkonami i kuchnią, łazienka wspól na na ulicy Zeylanda na samodzielne mieszkanie 3-pokojowe. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 5899g.

Małżeństwo bezdzietne po szukuje pokoju z kuch nią, lub bez kuchni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 5914g.

Zamienię spółdzielcze mie szkanie M-3 III piętro, 38 m², na M-4, I piętro. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19, dla 5932g.

Młoda, ucząca się, szuka niekrepującego pokoju, ra czej z telefonem, najchę tniej Osiedle Jagielloń skie, Oświeceni, Lecha. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 6049g.

Pracująca i ucząca się — poszukuje pilnie jedno lub dwuosobowego poko ju. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 6058g.

Panna pracująca, bez na łogów, poszukuje pokoju jednoosobowego, chętnie w centrum. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 6132g.

● Nieruchomości

Kupię w Poznaniu, wol ny domek z ogrodem, al bo pół domu. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 5946g.

Ogródek działkowy z mu rowaną altaną względnie leśniak kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5661g.

Sprzedam dom bliźniaczy z ogrodem, wolne 4 poko je, kuchnia, łazienka, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Może być w starym budowni ctwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5708g.

Kupię domek mały, kom fortowy, wolnostojący z ogródkiem. W rozliczeniu mieszkanie M-4, własno ściowe Winogrodz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 5709g.

Sprzedam działkę w Swa rzędzu 1300 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5710g.

Sprzedam domek jedno rodzinną zamieszkały z dużym ogrodem w Rogo źnie Wlkp. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5736g.

Sprzedam dom, po sprze dazy wolne duże mieszka nie 63-030 Kostrzyn Wlkp. ul. Poznańska 5. 5762g

W Koźminie, Krotoszy nie, Ostrowie lub okolicy kupię dom lub rozpocze tą budowę. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 5803g.

Poznań — Jeżyce, parce le budowlaną i warszta tów zamienię na nierucho mość pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19, dla 5840g.

Sprzedam dom bliźniaczy, warunek mieszkanie spół dzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5842g.

Sprzedam połowę domu wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz 4.500 m² ziemi blisko Poznania przy komunikacji MPK. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19 dla 5867g.

Sprzedam parcelę w Opa lenicy. Farna 3, Napierał ska. 5873g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego wraz z dział ką o powierzchni 530 m² i budynkiem gospodarczym nadającym się na war sztat i garaż. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 5875g.

W Poznaniu lub okolicy kupię domek z ziemią do 0,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5925g.

Kupię dom lub mieszka nie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 6013g.

Sprzedam pół willi lub całą z ogrodem k/Botani ku warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwal dzka 19 dla 6021g.

Kupię działkę budowlaną — Podolany. Władysław Strzeszyński 56. 6055g

Kupię działkę budowlaną, Grunwald pod dom wolnostojący. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6059g.

Sprzedam domek jedno dzinny piętrowy, komfor towy w Puszczkowie przy lesie. Warunek 3 po koje z kuchnią w Pozna niu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6138g.

Sprzedam nową willę wol nostojącą z ogrodem i ga rażem — Górczyne, za to rami. W rozliczeniu moż liwość przyjęcia mieszka nia własnościowego M-2, M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6166g.

Sprzedam dom jedno rodzinną z ogrodem, war szatem blisko jeziora w Baranowie. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dla 6179g.

Zguby ● Różne

Dnia 12 sierpnia 1976 r. między godz. 1 i 2 (w no cy), zostawiono w taksów ce na trasie Poznań — Ko narzewo, pożyczoną pa miątkową wódkę. Uczci wego znalazcę proszę o zwrot — Marek Gajewski, Poznań, ul. Leszczyńska 145. 7698g

Dnia 17 bm., znaleziono w tramwaju nr 14, nie bleską sakiewkę, wew natrz długopis, medalik. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 7693g.

Dnia 23 sierpnia, w tram waju linii 3, około godzi ny 22, zostawiono dużą torbę skórzaną brązową z zawartością. Uczci wego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Pie trzykowska, Świerczew skiego 30a m. 9. 7621g

Zakład Malarski — przy jmieńcie. Tel. 603-61, Płokarz. 7129g

Uwaga! Szlifuję, frezy, płyty tarczowe, rozwierki, wiertła, gilotyny do 2 m i wszystkie inne ostrza. Szlifownia, Kowalski, św. Wojciecha 30. 5723g

W dniu 22. 8. 76 r. około godziny 11.15 przy ul. Be ma — torowisko, zgubiono pamiątkowy pierścionek damski. Zwrot za wynag rodzeniem. Poznań, ul. Łukaszczyka 15 m. 15, po godz. 15. 7573g

Wypożyczalnia eleganc kiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskie go 1. 4703g

Wypożyczą zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 4848g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 457-28, Tomasz Mey sner. 4459g

● Matrymonialne

Kawaler 35-letni z zawo dem, posłubi panią (pan na z dzieckiem mile widziana). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5805g.

Panna wiek i wykształ ce nie średnie, milej prezen cji, materialnie niezależ na, pozna kulturalnego pa pana lat 55-60 z mie szkaniem. Cel matrymo nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5718g.

Kawaler 28-letni, przysto jny (kierowca) pozna pan ię do lat 25. Cel matry monialny. Dyskrekcja za pewniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5897g.

Kawaler z zawodem, 36 letni z prowincji posłubi panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5804g.

Wdowiec w starszym wie ku pragnie nawiązać zna jomość z panią w odpow iednim wieku. Cel ma trymonialny. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 5694g.

Ktośremu z panów wieku 50-58 lat mieszkających na wsi lub małym mie ście najchętniej z okolic Gniezna i Wrześni braku je żony i gospodni a chciałaby poznać pannę, uczciwą, gospodarną i re ligijną (wyznania rzym sko-katolickiego). Szcze gółowe oferty z fotogra fiami (zwrot i dyskrekcja za pewniona) „Prasa”. Grun waldzka 19, dla 5672g.

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie — przyjm uje do pracy na okres kampanii buraczanej 1976/77

pracowników fizycznych (mężczyzn i ko biety) do pracy dniówkowej i akordowej.

Warunki przyjęcia — ukończone 18 lat i do bry stan zdrowia.

Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Cu krowniczego.

Dla zamieszczeniowych gwarantujemy zakwa terowanie w hotelu robotniczym Cukrowni.

Stołówka na miejscu.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste, w terminie do dnia 31 sierpnia 1976 r. 1349-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia Klientów korzystających z linii mikrobusowej

Dworzec Główny — Naramowice, że z dniem 1 września br.

jednorazowe bilety przejazdowe a 5,— zł

SPRZEDAWANE BĘDĄ WYŁĄCZNIE

w niżej wymienionych kioskach „Ruchu”

1. nr kiosku 1984 — Naramowice — Hotel PGR
2. nr kiosku 2492 — Osiedle Kosmonautów — Murawa
3. nr kiosku 929 — Słowiańska — Pasieka
4. nr kiosku 1917 — Słowiańska — Obornicka
5. nr kiosku 2438 — Stalingradzka — Hotel „Polonez”
6. — Hol Dworca Głównego PKP
7. — Pod wiaduktem Dworca Głównego 3770-K1

RENATA GORACZNAK

absolwentka Szkoły Podstawowej nr 35 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 10.30 na Górczyne.

Dyrekcja Szkoły, grono nauczycielskie, Komitet Rodzicielski, młodzież 7805g

FRANCISZEK MACKOWIAK

odznaczony Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zasłużony działacz Zjednoczonego Stron nictwa Ludowego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Koźminie, ul. Staniewska 4. W głębokim smutku pograżona RODZINA 7802g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH W POZNANIU, ul. Krańcowa nr 9

DODATKOWO PRZYJMUJE ZAPISY

- do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — absolwentów szkół podstawowych.
Po ukończeniu szkoły zapewnia się pracę w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w technikum dla pracujących, wchodzącego w skład Zespołu Szkół;
- do LICEUM ZAWODOWEGO o specjalności obróbka skrawaniem — absolwentów szkół podstawowych wyróżniających się w nauce.
Ukończenie liceum daje uprawnienia pełnej szkoły średniej;
- do TECHNIKUM MECHANICZNEGO DLA PRACU JĄCYCH na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej — pracowników zakładów przemysłu maszynowego;
- do ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO DLA PRACUJĄCYCH na podbudowie szkoły podstawowej o kierunku mechanicznym — pracowników zakładów przemysłu maszynowego.
Ukończenie Studium daje uprawnienia ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz, po zdaniu egzaminu dojrza łości, prawo do podjęcia studiów wyższych.

INFORMACJI UDZIELA KANCELARIA SZKOŁY — telefon 759-21, wewn. 540. 3758-K1

W dniu 21 sierpnia 1976 roku zmarła nagle

lek. med. MARIA PRUSZYŃSKA

długoletni kierownik Przychodni Przyzakładowej odznaczona Srebrną Odznaką Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia oraz Odznaką „Wzorowy Pracownik Służby Zdrowia”.

W Zmarłej tracimy oddanego lekarza i szcze rego przyjaciela żałogi.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy szczer ego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i załoga Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „TELKOM - TELETRA” w Poznaniu. 2144-K3

Dnia 23 sierpnia 1976 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., prze żywszy lat 26 nasz najdroższy syn, brat, szwa gier i wujek, śp.

JAN MARTYLA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16 w Buku.

W smutku pograżona RODZINA 7753g

Dnia 23 sierpnia 1976 r. zakończył swój pra cowyty żywot w wieku 94 lat, opatrzony Sakra mentami św., mój kochany mąż, dziadek, pra dziadek, teść i wujek, śp.

BARTŁOMIEJ KONIECZNY

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań czym, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm. o godzi nie 10.30 na cmentarzu na Górczyne.

W smutku pograżona żona z rodziną 7750g

Ul. S. Engla 13 m. 16.

Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarł nasz długoletni i wzorowy pracownik

TADEUSZ WOJTYŃSKI

Zegnamy z łałem sumiennego kolegę pracy.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współ czucia składają:

Dyrekcja — Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa — załoga „AGROMET - ROFAMA”

Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie Wlkp. 2146-K3

† Dnia 24 sierpnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sa kramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, teść, dziadek i pradia dek, śp.

EDWARD BILSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzi nie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autokar podstawiony będzie o godz. 11 przed domem przy ul. Fabrycznej 21. 7806g

PELAGIA ADAMCZEWSKA

z domu Kliks

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona RODZINA 7751g

Ul. Robocza 47 m. 8.

Dnia 24 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku lat 69

TEODOZJA MALCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 2153-U3

Dnia 12 sierpnia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 51 nasz ukochany ojciec

EDMUND GÓRAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona RODZINA 2154-U3

† Dnia 24 sierpnia 1976 r. zmarła moja droga żona, naszą kochaną mamusią, teściową, cio cią i szwagierką, śp.

LUDGARDA MATUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony mąż z dziećmi 2155-U3

CZESŁAW LUCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Osiedle Wielkiego Października. 7807g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Traviata”. MUZYCZNY — g. 19 „Machla-velii”. NOWY — g. 19 „Zabawa jak nigdy”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Zadto”. CZARNKÓW: „Taka ładna dziewczyna”. GNIEZNO Lech: „Wspaniały in-teres”; Polonia: „Old Surehand” i „Ten drogi Wiktor”. GOSTYN: „Zadto”. GÓRA: „Z podniesionym czo-łem”. JAROCIN: „Ostatni skok gangu Olsena”. KALISZ Kosmos: „Partyzanci Kowpaka” i „Pirat”; Oaza: „Bru-net wieczorowa pora”; Stylowe: „W upalną noc” i „Zew krwi”; Syrena: „Tragedia Posejdon” i „Zorro”. KEPNO: „Sędzia z Teksasu”. KONIN Górnik: „Chinatown” i „Winnetou”. KOSCIAN: „Rywalka”. KROTOSZYN: „Miłość w godzi-nach nadliczbowych”. LESZNO: „Brunet wieczorowa pora”. NOWY TOMYŚL: „Nocne wid-ma” i „Podwodna odyseja”. OBORNIK: „Zasada”. OSTROW Róża: „Nie ma spra-wy”; Słońce: „Spotkanie” i „Zor-ro”. OSTRESZEW: „Patt Garrett i Billy Kid” i „Pojedynk potwo-rów”. PILA Iskra: „Przygody Gerar-da” i „Winnetou wśród Sępów”. SOKÓŁ: „Jak zdobyć prawo jazdy”. PLESZEW: „Ostatnie zadanie”. RAWICZ: „Gdyby Don Juan był kobietą” i „Trzej muskietowie”. SĘPÓL: „Wspaniały mężczyz-na”. ŚREM Słońce: „Powrót tajemni-czego blondyna”; Klubowe: „Dziewczyna i auto”. ŚRODA: „Nocne widma”. SZAMOTULY: „Morderstwo w Orient Expressie”. TRZCIANKA: „Ucieczka gang-sterów” i „Jeździec bez głowy”. TURKÓW: „Romans jakich wie-le”. WAŁCZ: „Szczęśliwi”. WAGROWIEC: „Zagłada Japo-ni”. WIERUSZÓW: „Trzej muskie-terowie”. WRZESŃ: „Miłość w godzi-nach nadliczbowych”; „Kazimierz Wielki”; „Potop”; „Hubal”. WSCHÓWA: „Pojedynk po-tworów”. ZŁOTÓW: „Szczęśliwi”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debiel — zapra-sza; 9.05 Po jednej piosence; 9.20 Instrumenty lud. narodów Związ-ku Radzieckiego; 9.45 „Pamięćki Soplicy” — fragm. książki H. Re-zewskiego; 10.10 La z Radiem; 10.25 Szczecińskie na muzycznej antenie; 10.35 Przeboje z Bukaresztu; 10.45 Dom i my; 10.55 Spotkanie z fol-kiem; 11.05 Co się wam w tej aud. najbardziej podoba?; 11.25 Człowiek i środowisko — gaw.; 11.35 Śpiewamy i tańczymy; 11.45 Z polskiej fonoteki; 11.55 Z lekka muzyka przez lata; 12.11 Antologia Jazzu polskiego — rok 1965; 12.30 Estrada przyjaciół; 12.55 Huta Ka-towice — ma głos; 13.05 Radiokurier; 13.20 Parada polskiej piosenki; 13.35 Muzyka i Aktualności; 13.45 Nie tylko dla kierowców; 13.55 Twor-cy polskiej piosenki; 14.05 Ork. PR i TV w Katowicach; 14.15 Międzynarodowy Festiwal Piosen-ki w Sopocie — Koncert płytowy; 14.25 Koncert żywych; 14.35 Graja Marek i Wacek; 14.45 Rep. na za-mówienie; 14.55 Mini recital pio-senkarzy — B. Paprocki; 15.05 Konc. żywych od Polonii zagran-icznej. Wiadomości: 16.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 12.05, 15, 16, 18, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.45 Konc. popu-larny; 8.35 Przerwa konserwacyj-na na falę 407 m; 14.25 Redakcja muzyki poważnej; 15.05 Program dla dziecięcej i chłopców; 15.40 Konc-ert z nagrań Ork. PR i TV w Kra-kowie; 16.10 Trzy plastyki dla urody; 16.25 Mel. z musicalu; 16.40 Maga-zyn informacyjny; 16.50 Radio-express; 17.05 Dzw. wyd. niesieci-zni; 17.20 Niemiś; 17.30 Niemiś; 17.40 „Koronacja” — fragm. pow. S. Horsa; 17.45 Radiolat-aria; 18.05 Recital z nagrań skrzyp-ki Augustina Leona; 18.40 Spo-sób na wolną sobotę; 19.05 Uwro-ty I. Strawińskiego; 19.30 Medium czyli mag. mniszkińskich sztuki i lu-chowej; 20.05 Redakcja Muzyki po-ważnej; 20.30 „Jakiśkolwiek” — zdra-żenie — fragm. poematu W. Ta-bera; 20.40 Wszystkie Symfonie D. Szostakowicza — V. Symfonia D-dur op. 47; 21.05 Konc. z na-grań Choru PR i TV w Krakowie; 21.10 Promenada — przegląd wy-garzeń kulturalnych za granicą; 21.40 Wokalno-instrumentalne ut-wory H. M. Góreckiego; 23.05 Dia-lytapi — kompozycja; 23.40 Uwer-tury R. Schumanna, inspirowane aramami literackimi. PROGRAM III: 8.05 Kiermasz Płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.05 „Katar” — pow. S. Lema; 9.10 Stare i no-we piosenki zespołu Bee Gees; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.05 Życie rodzinne — mag.; 10.30 Soliści ork. E. Etienne Voxherena; 10.45 Z kierowni-cą; 11.05 Powtórka z rozrywki; 11.30 Wizerunek człowieka rudoego — pow. Hugh Walpole’a; 11.45 La-to w Filharmonii; 11.50 Zespół Ten Years After w Paryżu; 11.55 Se-zam pod Trójką; 12.05 Z kom-pozytorskiej teki J. Mikulity; 12.10 Roz-zytrowujemy piosenki; 12.20 „Duet” — graja Earl Hines i Jaki Byard; 12.45 Nasz rok 76; 12.05

We Wrześni

Rozbudowa Osiedla Tysiąclecia

W ciągu 18-letniej działalności Spółdzielni Mieszkaniowa we Wrześni (woj. poznańskie) oddała do użytku 1650 miesz-kań. Wzniesiono je na osiedlach im. Konopnickiej, Wojska Polskiego i Tysiąclecia.

To ostatnie osiedle, najwięk-sze z dotychczasowych, stale się powiększa. Nim zakończy się wznoszenie jednego zespo-lu mieszkaniowego, przysto-wany już jest teren pod sta-wianie kolejnego. Na „Tysiąc-leciu” mieszka około 3500 lu-dzi. W najbliższych latach przy-będzie tutaj jeszcze 800 miesz-kań.

Realizatorem spółdzielcze-go budownictwa we Wrześni jest Poznańskie Przedsiębior-stwo Budowlane nr 3 z Poz-nań. Od szeregu lat jest to jedyny wykonawca. Sumien-ny, na którym można polegać. Od dłuższego też czasu budo-

wami kieruje Stanisław Mar-tyniec, pracownik PPB nr 3.

Na rozbudowywującym się Osiedlu Tysiąclecia wznoszo-ne są także obiekty towarzy-szące. W lutym tego roku od-dano do użytku przedszkole. Druga taka sama placówka powstanie w okresie później-szym. Istniejące na osiedlu placówki handlowo-usługowe zaspokajają obecnie potrzeby mieszkańców w tym zakresie. Natomiast w niedalekiej przy-szłości, po dalszej rozbudo-wie osiedla, będzie tu za ma-ło sklepów. Dlatego w planie przewidziano wzniesienie tu dodatkowego pawilonu o po-wierzchni użytkowej 4000 m kw.

W budowie znajduje się też jeden z nielicznych jeszcze w Wielkopolsce, dom dla ludzi starszych. Cechuje go ładna architektura i funkcjonalne rozwiązanie wnętrza. Dom Zio-tej Jesieni zaprojektował poz-nański „Inwestprojekt”. W li-pcu przyszłego roku ma być gotowy i wtedy wprowadzą się do niego wyłącznie człon-kowie wrzeńskiej Spółdziel-ni Mieszkaniowej, w tym tak-że ZBoWiD-owcy. Zamieszka w nim około 200 osób. Oprócz mieszkań w ich dyspozycji znajdują się pomieszczenia kul-turalne. Zapewni się im tak-że opiekę lekarską.

Prezes Spółdzielni, Józef Wiącek, z zadowoleniem pod-kreśla, że na „Tysiącleciu” bu-duje się mieszkania już we-dług obowiązujących obecnie norm. Są więc one nieco więk-sze. Metraż np. M3 wynosi te-raz 48—51 m kw. powierzchni użytkowej (jeszcze niedawno — 36 m kw.), a M4 — 55 m kw. (42—44 m kw.).

Na realizacji Osiedla Tysiąc-lecia nie kończą się zamierze-nia inwestycyjne spółdzielni. Za kilka lat w rejonie ul. Gnieźnieńskiej przystąpi się do budowy kolejnego osiedla na około 10 000 ludzi. Trwają starania o uzbrojenie obsza-rów przeznaczonych pod ten nowy zespół mieszkaniowy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa we Wrześni, która we współ-zawodnictwie pracy za rok 1975 zajęła w kraju pierwsze miejsce (w grupie spółdzielni średniej wielkości) nie ograni-cza się wyłącznie do działalno-ści inwestycyjnej. Trochę się ona także o należyty eks-pluatację istniejących domów, urządzanie nowych i pielegna-cję wcześniej wykonanych te-renów zielonych oraz prowa-dzi na szeroką skalę działal-ność społeczno-wychowawczą. Wyjątkową aktywność prze-ja wia klub seniora przy ul. Ki-lińskiego. Druga taka placów-ka powstanie w przyszłym Do-mu Złotej Jesieni. Niemniej-sze zaangażowanie w organi-zowanie rozmaitych imprez i zajęć wykazują kluby osie-dłowe m.in. na „Tysiącleciu” oraz świetlica na osiedlu im. Konopnickiej.

Coraz sprawniej pracuje też Zakład Remontowo-Budowlany, który istnieje załedwie trzeci rok (wcześniej działała przy spółdzielni tylko grupa konserwacyjna), a osiągnięcia ma już niemałe. Roczna war-tość robót przez niego wyko-nywanych przekracza 7 mln zł. z której to kwoty pra-

ce inwestycyjne wynoszą oko-ło 1,1 mln zł. Zakład zajmuje się nie tylko konserwacją do-mów i rozmaitych urządzeń. Buduje także drogi wewnętrz-ne osiedlowe, dba o tzw. małą architekturę. Wykonywanie tych zadań oddziału przedsi-ębiorstwo budowlane, dzięki czemu, może ono poświęcać więcej czasu na samą budowę domów. Nie czekając też na pomoc innych specjalistycz-nych przedsiębiorstw pracow-nicy zakładu przystąpili o-słatnio do odnawiania zew-nętrnych elewacji starszych „stażem” budynków mieszkal-nych.

Spółdzielcze osiedla we Wrze-śni swoją ładną oprawę zaw-dzięczają także samym miesz-kańcom. Biorą bowiem oni udział w porządkowaniu tere-nów zielonych, ozdabianiu zes-półów małą architekturą, a nawet wykonują roboty nie-fachowe w domach przekazy-wanych do użytku. Roczna wartość czynu społecznego mieszkańców wynosi około 1 mln zł.

Ambicją spółdzielni we Wrze-śni jest utrzymanie przodu-jącego miejsca w kraju. Można tylko życzyć powodzenia w tym także mobilizującym współzawodnictwie międzyspół-dzielnianym. (an)

Co zrobić z leszczyńskimi wiatrakami

Wiosną tego roku zawiązał się w Lesznie sekcja ko-mitetu ocalenia kilkunastu-więc drewnianych wiatraków, znaj-dujących się w wielu miejscow-sciach województwa leszczyńskie-go, a będących wspaniałym, jed-nym z nielicznych świadectw bo-gatych tradycji kultury rolniczej tego regionu Polski.

Członkowie komitetu przystą-pili do działania z zapałem. Pa-ło sporo propozycji „zagospodaro-wania” wiatraków. Najbardziej in-teresujący i godny szybkiego zrealizowania wydaje się być za-mysł konserwatora wojewódzkie-go, (który jest w Lesznie głów-ną „sprężyną” ruchu na rzecz oca-le-nia wiatraków). Zakłada on roze-branie kilku lub nawet kilkunastu wiatraków i ponowne zmontowa-nie ich na wzniesieniach terenow-ych wzdłuż najbardziej ruchliwej drogi kołowej E-83, biegnącej przez Leszczyńskie — od Kościoła przez Śmigiel, Leszno do Ra-wicza i dalej Wrocławia. Wiatra-ki dominujące w krajobrazie sym-bolizowałyby przebieżnym cha-rakter gospodarki Ziemi Leszczyń-skiej i jej rolniczej tradycji. Natomiast nie ustalono, w jaki sposób zostaną wykorzystane wnętrza wiatraków. Proponowano uczynić w nich noclegi dla turystów, izby pamiątek regionalnych, czy cho-by placówki „małej” gastronomii. Przedstawiciele straży pożarnej wyłali jednak na autorów tych projektów kubek zimnej wody — w drewnianej budowl o tak wy-sokim stopniu zagrożenia pożaro-wego jak wiatrak, wykluczone jest nocowanie kilkunastu osób, także goście lokali gastronomicznych tam usytuowanych, w w przypadku pożaru mieliby utrudnione wyjście wąskimi i stromymi schodami. — Z wiatraków nie można więc robić moteli.

Przerwano dyskusję, aby na-ocześnie przekonać się jak wyglą-da wnętrza wiatraków. W Lesznie nie-daleko jest do najbliższego czyn-nego wiatraka (jednego z trzech badających w województwie, które jeszcze się „kręca”). Ukryty mię-

Pilskie

Krajeńscy mistrzowie sztuki stolarskiej

Fabryki Mebli w Krajen-ce (woj. pilskie) należy do przo-dujących zakładów wchodzą-cych w skład Wielkopolskich Fabryk Mebli. Równie korzy-sne wyniki ekonomiczne, jak w minionych latach uzyskano tu także w pierwszym półroczu: w porównaniu do analog-icznego okresu ubiegłego roku wartość produkcji wzrosła o 39 procent, a wartość sprzedaży zwiększyła się o blis-ko połowę.

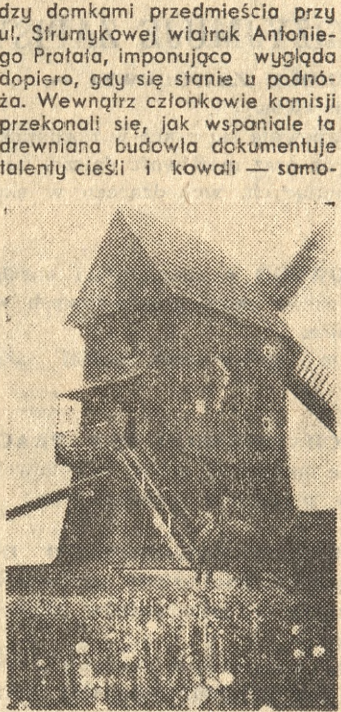
Meble z Krajenki cenione są nie tylko w kraju. Pierw-szymi odbiorcami zagraniczy-ni — przed ośmiu laty — by-li kontrahenci z Anglii i Szwecji, a dowodem ich uznania dla solidnej pracy stolarzy z małego miasteczka stały się coraz to nowe zamówienia. Obecnie produkcja kierowana jest do Finlandii, RFN, Belgii i Austrii. Zakład w Kra-jencie wielokrotnie uzyskiwał również wyróżnienia liczące się w skali kraju, otrzymując przed dwoma laty tytuł „Naj-lepszego eksportera” przyzna-ny przez ministrów handlu zagranicznego oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego.

Od lat największą bolączką załogi są bardzo trudne wa-runki lokalowe i przestarza-

ly park maszynowy. Zakład mieści się w dwóch starych wysłużonych pomieszczeniach, nie posiada ani zaplecza ma-gazynowego, ani socjalnego. Czekają więc na podjęcie prac modernizacyjnych, które roz-wiązałyby kłopoty załogi. (zr)

„Wody w obiektywie”

Ogólnopolski konkurs fotogra-ficzny pod takim hasłem, ogłoszo-ny w Szamotulach przez tamtejszy Urząd Miasta i Gminy, Ośrodek Kultury, Koło Miejskie Pol-skiego Związku Wędkarskiego i Szamotulski Klub Fotograficzny wraz z redakcją „Wiadomości Wędkarskich”, wzbudził duże za-interesowanie. Świadczy o tym li-czna korespondencja, którą otrzy-mują organizatorzy z zapytaniami o szczegóły konkursu. Napływają też pierwsze prace z całego kraju — nadesłali je m. in. Maciej Chro-nowski z Łodzi, Jacek Herman-łyczyński z Warszawy i Zdzisław Ja-worski z Kłobucka. Konkurs trwa do końca września, br. (bop)



Wiatrak Antoniego Prata w Lesznie imponująco wygląda, gdy się nań patrzy od podnóża; wewnątrz jest ciśnie.

3. trudna komunikacja w wia-traku (siłowe i wąskie schodnie), małe okienka, czynią wysoc-ryzykownym organizowanie w środku pomieszczeń dla wielu osób, w razie pożaru zmuszonych do natychmiastowej ewakuacji;

4. utrzymanie wiatraka w stanie „kвітącym” — zarówno z zew-nętrz jak i w środku wymaga nieustannej troski i dużych umie-jętności ciesielskich.

Zrewidować trzeba było wiele zamierzeń co do sposobu wyko-rzystania wiatracznych wnętrz. Członkowie komitetu myślą teraz nad sensownym zagospodarowa-niem wiatraków, które uda się od-nowić, uzupełnić brakujące śmig-ły i najważniejsze elementy we-wnętrznego mechanizmu.

Ponieważ niżej podpisany ma zaszczyt należeć do grona miłoś-ników tych pięknych budowli po-zwala sobie przedstawić własny projekt wykorzystania niektórych wiatraków — Nie miejsca nocle-gowe, nie gospody z piwem i befsztykiem, lecz oparcie i dach nad głową dla tych, którzy wy-bierają się na „zieloną trawę” o każdej pogodzie, w każdą porę roku. Uiarło się, że mieszkańcy miast wyjeżdżają na niedzielne wycieczki tylko, gdy jest ładnie. Deszcz, mgła zniechęcają do opuszczenia domowych pieleszy. Wyobraźmy sobie, że samochodem lub pieszo od pobliskiej sta-cji kolejowej czy PKS-u przyby-wamy do wiatraka-klubu. Nieopod-al na łączce znajdujemy miejsce gry w badmingtona i siatkówkę, może nawet kort tenisowy, ukryty między drzewami, przez miedzę i polnymi drózkami wiedzie ścieżka zdrowia, w pobliżu las, może ja-kaś woda. W wiatraku jest szat-nia. Przebiegamy się w dresy czy inne stroje sportowe. Zazwyczaj ruchu na świeżym powietrzu, moż-na wypożyczyć piłki, rakietki i to-nisowe, zimną sanki... Klub w wia-traku w zasadzie przeznaczony jest dla zapisanych, plaćących symboliczne składki członków. Mecenasem jest duży zakład pra-mysłowy, instytucja państwowa albo PGR. Jedno z pomieszczeń wiatraka — to największe — prze-znaczone na pogawiedki przy go-rącej herbatce w chwilach, gdy na zewnątrz pogoda jest szczyt-nie doskonała. Rola wiatraka, jako schroniska w razie gwałtownego pogorszenia pogody, jako magazynu sprzętu sportowego i szatni, nie powinna kolidować z surowymi przepisami p-poż., a na zewnątrz byłby ten wiatrak pa-prostu ozdobą krajobrazu.

rodnych inżynierów sprzed stu-let. Ale też zobaczyli, jak ciasno jest w wiatracznej baszcie, jak ca-ła konstrukcja kłóży się od pod-muchów wiatru, jak bardzo jest podatna na uszkodzenia i narażo-na na ogień.

Antoni Prata pracuje w swoim wiatraku od świtu do zmroku. Mie-le przywołane przez okolicznych rolników ziarno. — Ponoć chleb wypieczony w wiejskim piecu z „wiatracznej maki” ma smak nie-powtarzalny i niewspaniały. Pod ręką, bo w wiatraku, ma jego wła-scieli i jedyny użytkownik pod-ręczny warsztat stolarski i nader często musi też korzystać, bo pra-cując mechanizmy zużywają się i wymagają nieustannej pieczy. Co rusz, trzeba dorobić ele-menty śmig, kół pędzących, sił i przeizgasczy. Tylko dzięki tej tro-skliwej i fachowej pomocy wia-traka Prata, mimo że liczy sobie grubo ponad sto lat, kręci się i nadal jest w kwitnącym stanie.

Po tej wizycie uświadomił so-bie miłośnicy leszczyńskich wia-traków, że:

1. najciekawsze jest wnętrze czynnego wiatraka — jego me-chanizmy, 2. ciasnota wyklucza przebywa-nie w wiatraku jednocześnie wię-cej osób;

TOMASZ TALARCZYK

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Towarna 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Stawiska 38, tel. 28-25. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 12.30 — „Przesłucha-